

Adam Wiśniewski, *Koncepcja marginesu oceny w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Gdańsk: Wyd. Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego 2008, ss. 482.

Regionalny system ochrony praw człowieka działający w ramach Rady Europy stanowi trzon prawa europejskiego praw człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności obowiązuje i funkcjonuje w kontekście zupełnie odmiennym od zakładanego przez jej twórców. Przetrwanie Konwencji stało się możliwe tylko dzięki zastosowaniu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka dynamicznych metod jej wykładni – traktowania jej jako „żyjącego instrumentu”, podlegającego stałemu rozwojowi poprzez sądowe precedensy.

Koncepcja marginesu oceny początkowo była wykorzystywana wyłącznie w stosunku do art. 15 Konwencji i polegała na przyznaniu marginesu oceny zagrożenia, zakresu derogacji i wyboru odpowiednich środków. Trybunał potrzebował jednak aż dziesięciu lat, aby po raz pierwszy użyć terminu „margines swobody”, a pierwszego wykładu tej koncepcji dokonał w wyroku Handyside z 1976 r. Koncepcja ewoluowała i z czasem przekształcała się w jedną z podstawowych metod interpretacji dopuszczalnych ograniczeń w korzystaniu z praw człowieka. Obecnie stosowana jest już nie tylko do stanów „nadzwyczajnych” (klauzuli derogacyjnej z art. 15), lecz również do klauzul limitacyjnych, dopuszczających ograniczenie korzystania z praw i wolności indywidualnych (§ 2 art. 8-11, § 3 art. 2 Protokołu IV), oraz do niektórych formuł wyjątkowych. Jej głównym celem jest równoważenie kolidujących ze sobą interesów społecznych.

Opracowanie A. Wiśniewskiego zostało podzielone na trzy części. W części I (s. 23-123) autor dokonuje wstępnej charakterystyki problematyki marginesu oceny oraz próby rekonstrukcji strasburskiej doktryny w oparciu o orzecznictwo Komisji i Trybunału.

Część II (s. 125-345) obejmuje analizę zastosowania koncepcji marginesu oceny do poszczególnych postanowień materialnych Konwencji i jej protokołów. Kolejność postanowień materialnych, analizowanych w rozdziałach od 3 do 6, odpowiada ewolucyjnemu rozwojowi koncepcji marginesu oceny i obejmowania nią kolejnych praw chronionych w ramach strasburskiego systemu praw człowieka. Na początku analizie poddano art. 15, który był podstawą powołania do życia doktryny strasburskiej. Następnie omówiono zastosowanie strasburskiej koncepcji do praw chronionych w artykułach 8, 9, 10, 11 Konwencji. Zanalizowano art. 1 Protokołu 1 oraz zakaz dyskryminacji przewidziany w art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Część II zamyka zbadanie zastosowania koncepcji strasburskiej do pozostałych praw chronionych Konwencją i jej protokołami.

Część III (s. 347-444) obejmuje próbę syntezy wyników analizy przeprowadzonej w części II, a także m.in. określenia funkcji koncepcji marginesu oceny oraz jej miejsca w ramach ogólnego podejścia Trybunału do interpretacji i stosowania Euro-

pejskiej Konwencji Praw Człowieka. Syntezę tę dopełnia ogólna ocena koncepcji strasburskiej, refleksje dotyczące perspektyw dalszego jej stosowania oraz problematyka aplikacji doktryny marginesu oceny przez inne instytucje międzynarodowe.

U podstaw koncepcji marginesu oceny leżą dwie zasady ogólne prawa międzynarodowego praw człowieka: zasada subsydiarności oraz zasada sytuacyjności. Zgodnie z pierwszą z nich, funkcją ochrony międzynarodowej jest wspomaganie ochrony krajowej. Sędzia krajowy powinien więc porównywać regulacje krajowe z międzynarodowymi i stosować te, które gwarantują najszerszy zakres ochrony. Zasada sytuacyjności oznacza z kolei uwzględnianie warunków danego kraju i konkretnych okoliczności. To właśnie z niej wynikają granice korzystania z praw człowieka. Margines oceny pozwala Trybunałowi na elastyczność konieczną dla zachowania równowagi między suwerennością państw a ich obowiązkami wynikającymi z Konwencji.

Analizując naturę koncepcji marginesu oceny, napotykamy fundamentalny, szczególnie w obecnych czasach, problem antynomii uniwersalizm–relatywizm. W Deklaracji Wiedeńskiej z 1993 roku zaproponowano „złoty środek” w postaci rozwijania praw uniwersalnych oraz równoczesnego respektowania różnorodności kulturowej, autonomii i samorządności. Koncepcja marginesu oceny, dzięki uwzględnianiu zmieniających się warunków i konsensu wśród państw-stron Konwencji, jest efektywnym narzędziem precyzowania działań i zachowań wyraźnie chronionych. Europejski Trybunał Praw Człowieka stara się zawsze, w braku oczywistego naruszenia norm Konwencji, dążyć do wyważenia między europejskimi standardami praw człowieka a kulturowymi, społecznymi i religijnymi preferencjami państw i demokratycznej większości ich obywateli.

Najciekawszy z elementów służących do określania właściwego marginesu oceny wydaje się konsens, definiowany przez Trybunał jako istnienie „wspólnej podstawy” między prawem i praktyką państw-stron. Im więcej jedności i jednolitości wśród państw europejskich w danym przedmiocie, tym mniej miejsca na operowanie koncepcją marginesu oceny, i odwrotnie – im więcej specyfiki, m.in. związanej z tożsamością narodową, tym więcej miejsca na margines oceny. Europejski Trybunał Praw Człowieka ustala istnienie lub nieistnienie „wspólnej podstawy” głównie w oparciu o analizę porównawczą prawa i praktyki krajowej. Czasami odwołuje się do innych instrumentów prawa międzynarodowego oraz do postanowień samej Konwencji Europejskiej.

Koncepcja marginesu oceny leży u podłoża prawie wszystkich ważniejszych spraw, które pojawiają się przed Trybunałem, niezależnie od tego, czy wyroki wspominają o nim wyraźnie, czy też nie. Jednak mimo stosowania od wielu lat marginesu oceny w jurysprudencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nadal stanowi on przedmiot badań i kontrowersji. Przeciwnicy traktują go jako poważne zagrożenie dla konstytucyjnego celu ochrony praw człowieka, szczególnie dla jej skuteczności. Zwolennicy widzą w nim użyteczne narzędzie, pozwalające na uwzględnianie potrzeb heterogenicznej społeczności europejskiej, a jednocześnie zachowujące ideę ochrony podstawowych praw i wolności.

W tym kontekście ważne zadanie spełnia recenzowana książka Wiśniewskiego, który zajmuje stanowisko wobec koncepcji marginesu oceny umiarkowanie krytyczne, a co do zasady – aprobujące. Uważa bowiem, że doktryna ta stała się trwałym

elementem orzecznictwa m.in. dlatego, iż nie jest możliwe stosowanie większości postanowień materialnych Konwencji i jej protokołów bez pozostawienia pewnej dyskrecjonalności po stronie władz krajowych.

Autor odróżnia margines oceny władz krajowych w znaczeniu ich dyskrecjonalności przy stosowaniu postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka od doktryny marginesu oceny, którą nazywa koncepcją, rozumianej jako forma, w której Trybunał uznaje wspomnianą dyskrecjonalność i uwzględnia ją przy wykonywaniu nadzoru nad realizacją przez państwa-strony ich zobowiązań wynikających z Konwencji. Ponadto autor przeprowadza analizę wewnętrznej konstrukcji tej doktryny, specyfiki jej zastosowania do poszczególnych postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz jej funkcje, jakie pełni w orzecznictwie strasburskim. Stawia pytania o spójność strasburskiej koncepcji, jej przyszłość i możliwość ochrony w sytuacji tak poważnych zarzutów, jak relatywizacja standardów praw człowieka i związane z tym „ustępowanie” Trybunału wobec władz krajowych.

Należy zgodzić się z A. Wiśniewskim, iż wprowadzenie tej koncepcji do orzecznictwa powinno być postrzegane nie tyle w kategoriach dowolności, ile raczej jako rodzaj konieczności, wynikającej ze świadomości, iż nie jest możliwe stosowanie ogólnych, ramowych norm Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz rozstrzygnięcie trudnych przypadków, w których występuje niejednokrotnie konieczność uwzględnienia specyficznych lokalnych okoliczności, bez dopuszczenia dyskrecjonalności po stronie władz krajowych.

Należy również podkreślić walor źródłowy recenzowanej książki, która została oparta przede wszystkim na orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, tj. głównie wyrokach tego Trybunału, a także w pewnym zakresie na decyzjach w kwestii dopuszczalności skarg. Uwzględnione zostało także orzecznictwo Europejskiej Komisji Praw Człowieka, które stało się, pomimo likwidacji tego organu, częścią konwencyjnego *acquis*. Ponadto przyjęta metoda analizy zastosowania strasburskiej koncepcji do poszczególnych postanowień materialnych Konwencji i jej protokołów koncentruje się na dążeniu do wydobywania z orzecznictwa tych elementów, które pozwalają na wyjaśnienie oraz uchwycenie specyfiki zastosowania do nich koncepcji marginesu oceny przez pryzmat jej elementów.

Na zakończenie należy podkreślić, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka korzysta z koncepcji marginesu oceny, aby rozpoznać zakres swobody państw-stron Konwencji w implementacji oraz interpretacji praw i wolności wynikających z Konwencji. Sam pełni w tym procesie rolę nadzorującą. Podstawową zaś rolę dla tej koncepcji pełni konsensus, który pozwala na ewolucyjne, a nie statyczne podejście do marginesu oceny. Daje to możliwość modyfikowania interpretacji norm Konwencji wraz z przemianami społeczeństwa europejskiego, co zapewnia ciągły rozwój standardów europejskich – przy założeniu, że konsens będzie osiągnany w następnych dziedzinach życia.

Krzysztof Orzeszyna
Katedra Praw Człowieka KUL